Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

**Nr. 151** — **Kraków, środa 4 lipca 1923** — **Rocznik XXXII**

**1000** marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

**ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ**

**Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych**

Miesięcznie marek **25000**

Zagranicą miesięcznie 44.000 Mk
Tygodniowo w Krakowie 5500 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

# Nowy minister skarbu p. Hubert Linde

We wtorek 19 czerwca „Ill. Kurjer Codzienny" zamieścił wściekły atak na ministra skarbu p. Grabskiego, żądając natychmiastowego jego usunięcia i wymieniając już nawet jego następców. Następnego dnia drugi organ rządowy w Krakowie „Głos Narodu" również wskazał na konieczność ustąpienia p. Grabskiego. To się teraz stało; minęło wprawdzie okrągło 11 dni, ale ostatecznie p. Grabski poszedł.

W numerze 142 „Naprzodu", pisząc o powodach, dla których zmuszają Grabskiego do ustąpienia, podaliśmy między innymi, że jednym z najważniejszych powodów jest jego akcja przeciw spekulacji walutowej, jego ograniczenie wolnego obrotu walutami, jego — jak to nazwaliśmy — próba wprowadzenia etatyzmu do naszej gospodarki walutowej. Istotnie, ten powód był tym, który najbardziej rozzłościł wszystkich wolnohandlowców bez różnicy, czy „robią" w cukrze i mące czy w dolarach i funtach. Prawo własności jest nietykalne, a prawo sprzedawania swych produktów po cenach ustanowionych przez producenta jest święte, — oto hasła, które z jednej strony robią drożyznę, a z drugiej strony są najsilniejszą bronią w rękach producentów przemysłowych i rolnych przeciw każdemu, który się ośmieli by w najżywotniejszym interesie państwa podnieść rękę na te „świętości".

P. Grabski był na tyle zuchwały i dlatego ...ść. W Polsce próbować zamknąć giełdy na kilka dni, ograniczyć wolny obrót walutami, nakazać oddawać uzyskane z eksportu ... do skarbu państwa — to zbrodnia, za którą Wierzbicki jako głowa Lewiatana i Zdziechowski jako głowa rolników doraźno wymierza... Co to znaczy, że p. Grabski załamał się w swoich zarządzeniach, że giełdy po kilku dniach na nowo otworzył, że oddawanie walut z eksportu odroczył — nominalnie — do 5 lipca, a w rzeczywistości na św. nigdy; ta ekspiacja nic ... tych sfer, którym minister wlazł w ... One chcą unikać takiego niewczesnego ... się do swoich interesów na przyszłość ... wybiorą sobie takiego ministra skarbu, ... nie będzie miał, jak Grabski, ambicji zrobienia czegoś dla finansów państwa.

Jeszcze raz zaznaczamy, że za p. Grabskim nie ... kopji, że wcale nie mamy zamiaru bronić jego polityki finansowej, która przecież doprowadziła do obecnego chaosu. Ale to chcemy powiedzieć, że nie sam p. Grabski temu winien i że ...nie go w obecnych warunkach sytuację najwyżej jeszcze pogorszy. P. Grabski był teoretykiem i ...rzył w różne zarządzenia papierowe, nie oglądając się, czy wytrzymają one próbę życiową. Był on, co mu i przeciwnicy przyznają, człowiekiem uczciwym, zapatrzonym tylko w dobro państwa, nieprzystępny dla rozmaitej prywaty. Te właśnie zalety zgubiły go i one to uniemożliwiły mu kontynuowanie działalności, obliczonej właśnie dla dobra państwa a przeciw prywacie. Daje temu wyraz ustępujący minister w liście do p. Witosa, pisząc o późnem uchwaleniu podatków, o załamaniu się większości w popieraniu jego zamierzeń walutowych, o niesharmonizowaniu z obecnym gabinetem itd. Nie trzeba daleko sięgać ... wstecz, aby mieć dowody na powyższe t...dzenia p. Grabskiego. Co się dzieje z podatkiem majątkowym? Dotąd nie jest uchwalony i pr... jesienią — o ile wogóle jest jeszcze dla na... p. Grabskiego aktualny — nie będzie uchwalony. Co było z podatkiem gruntowym i przemysłowym? Pierwszy sabotowali rolnicy, drugi przemysłowcy, posługując się to Sejmem to Senatem, a w rezultacie uchwalili te podatki o kwartał później i ze zmniejszoną wydajnością. A jak ... przemysłowy zachowywał się wobec akcji ...owej p. Grabskiego? Nie zachwycaliśmy się ani bonami złotymi, ani złotym obrachunkowym; nie przepowiadaliśmy wielkiego pożytku z tak jednostronnych i bez głębszego podkładu zarządzeń, jak walka z przemytnictwem walutowem itd. W każdym jednak razie projekty i zarządzenia te były dowodem, że minister nie stał się fatalistą, że usiłuje walczyć z zalewającą go falą. A właśnie ta walka była głównym i ostatnim powodem jego upadku. Przemysłowcy łódzcy — pisaliśmy o tem onegdaj. — jawnie zbuntowali się przeciw zarządzeniu wydawania obcych walut z eksportu, a wszyscy inni pasożytujący na obecnej mizerji skarbowej podali sobie ręce, aby utrzymać „ring", w którym wolny handel wszystkich i wszystkiem jest tą świętością, za obrazę której karze się wypędzeniem z urzędu.

Jeżeli kto ma wątpliwości co do istotnych przyczyn upadku Grabskiego, to wymieniane w sobotę nazwiska kandydatów na jego następców mogły go pouczyć, jakie siły były w tym akcie czynne. Pp. Michalski i Kucharski, Zdziechowski i Szarski — cisami ludzie, którzy tak skutecznie zwalczali zabiegi o ratowanie państwa z toni, mieli — naturalnie w inny, lepszy sposób — stosować swe recepty na ciężko chorym organizmie. Kto, jak powyżsi panowie, ciągle tylko krytykował jako poseł, czy senator czy referent budżetowy, może wymyślić inny sposób niż poprzednio stosowany, ale wogóle niema prawa do zabierania głosu teraz, kiedy swą krytyką przeszkadzał wszczętej akcji — skutecznej czy nieskutecznej, ale w dobrej wierze, w interesie państwa rozpoczętej. Przecież nie jest w Warszawie tajemnicą, że ci panowie i ich gwardja lewiatanowata nazwała p. Grabskiego i cały rząd chjeńsko-piastowy najstraszniejszem w ich pojęciu słowem, mianowicie nazywali ich — socjalistami za to, że zarządzenia walutowe były istotnie pewnem, naturalnie bardzo słabem, ograniczeniem „wolnej gry sił." Czy w oczach kapitalistów bankowych, jakimi są pp. Michalski i Szarski, może istnieć większa zbrodnia od tej, którą popełnił p. Grabski przez odebranie bankom praw dewizowych? Przecież robienie interesów dolarowych było „świętem prawem", prawdopodobnie drogo nabytem, a wszelkie zamachy na prawo własności są w oczach kapitalistów zbrodnią, za którą niema przebaczenia!

My w Polsce jesteśmy — nie śmiejcie się — nader konsekwentni. We wrześniu 1921 r. orzekliśmy, że ma być wolny handel bez ograniczeń, że mają zniknąć kartki i — co ważniejsze — urzędy do walki z lichwą. W konsekwencji tego postanowienia powiedziano w lipcu 1922 r., że lichwa w handlu produktami rolnymi, o ile uprawia go sam producent, wogóle nie istnieje. Przyszła potem kolej na kupców i pośredników, którym nakazano oznaczać ceny kartkami, nie kwestjonując ich prawa do oznaczania wysokości tych cen. Jesteśmy też w porządku, jeżeli w konsekwentnem rozwinięciu tej polityki bierności krzyczymy gwałtu, gdy jakiś minister próbuje reglementować handel dolarami. Cóż, czy dolar jest szlachetniejszym towarem niż np. przywieziony przez chłopka pęk marchewki albo miarka młodych ziemniaków? I tu i tam wolna konkurencja — w oznaczaniu ceny; i tu i tam jednakowa wolność do rujnowania w jednym wypadku ludność, w drugim państwo. I niech nikt nie odważy się na przeciwdziałanie, bo zrobią go — najprawdziwszego w świecie konserwatystę — socjalistą, a stającym po jego stronie bolszewikami.

Niechże teraz p. Hubert Linde pokaże, jak to się lepiej robi. Człowiek, który z zagadnieniami finansowemi w wielkim stylu nigdy nie miał do czynienia; który na dotychczasowych swych stanowiskach jako minister poczt i dyrektor pocztowej kasy oszczędności w najlepszym razie okazał pewne zdolności organizacyjne; który jako b. urzędnik pocztowy nie posiada ani nie może posiadać nawet tego, co p. Grabskiemu zarzucano jako wadę, tj. teoretycznego wykształcenia; który jako dyrektor PKO może znać rynek wewnętrzny a nie mieć pojęcia o rynkach zagranicznych — takiego człowieka powołano na ministra skarbu w obecnym, najcięższym dla finansów państwa czasie. Co to szkodzi, że p. Linde nie posiada ani jednej kwalifikacji na to stanowisko, nie mówiąc o jego osobistych mankamentach? Nic nie szkodzi, bo ci, którzy go ministrem zrobili, sami wiedzą, jak mają gospodarować, aby im się nie stała krzywda. Co będzie z państwem — o to mniejsza. Nie będzie tej ojczyzny, będzie inna — lepsza, z lepszą walutą.

*łj.*

—ooo—

## Dymisja Grabskiego
### Linde następcą

(PAT) Warszawa, 1 lipca.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję wniesioną przez dotychczasowego ministra skarbu Władysława Grabskiego i zamianował jego następcą p. Huberta Lindego, byłego ministra poczt, a ostatnio dyrektora PKO.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 2 lipca.

„Przegląd Wieczorny" donosi, że na stanowisko ministra skarbu byli brani w rachubę także były minister handlu p. Hacia i b. wiceminister skarbu, obecnie poseł piastowy p. Byrka. Co do p. Byrki w kołach poważnych twierdzą, że obejmie on stanowisko wiceministra przy p. Lindem.

Dziś p. Linde po odbyciu konferencji z b. ministrem Grabskim objął urzędowanie.

Zastępstwo p. Lindego w PKO objął wiceprezes Żelechowski.

Prasa prawicowa przywiązuje wielkie nadzieje do nominacji p. Lindego. Prasa ta twierdzi, że p. Linde na stanowisku dyrektora PKO wykazał wielkie zdolności. Natomiast „Przegląd Wieczorny" pisze, że stanowisko ministra skarbu wymaga innych zdolności, niż stanowisko dyrektora PKO. Bardzo ładnie, pisze „Przegląd Wieczorny", że p. Linde chce zaprowadzić znaczne oszczędności, ale jeżeli będzie tę politykę konsekwentnie przeprowadzał, to endecy i piastowcy mogą prędko usunąć go.

## Baczność metalowcy!

**Pracownicy warsztatów kolei państwowych w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Szczakowej przystąpili do strajku wobec marnego wynagradzania i niezałatwienia przez długi okres czasu wysuwanych z ich strony przez Związek Zawodowy pracowników kolejowych postulatów i życzeń zdążających do poprawy bytu swego i swych rodzin.**

**W odpowiedzi zostali rozporządzeniem ministerstwa kolei wszyscy pracownicy prowizoryczni w liczbie kilku tysięcy wydaleni, zaś pracownicy etatowi w czynnościach zawieszeni.**

**Obecnie administracja kolejowa przyjmuje rzemieślników nowych. W INTERESIE WALCZĄCYCH O SWÓJ BYT APELUJĄ ZORGANIZOWANI KOLEJARZE DO WSZYSTKICH KLASOWO UŚWIADOMIONYCH METALOWCÓW I INNYCH RZEMIEŚLNIKÓW, AŻEBY PRACY W WYMIENIONYCH WARSZTATACH KOLEJOWYCH NIE PRZYJMOWALI.**

# Rada Naczelna PPS

Dnia 29 i 30 czerwca obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS. Udział w obradach RN wzięli: tow. Adamek, Arciszewski, Biniszkiewicz, Czajor, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Gardecki, Grylowski, Hausner, Jaroszewski, Jaworowski, Kłuszyńska, Kuryłowicz, Kwapiński, Liberman, Malinowski, Moraczewski, Niedziałkowski, Perl, Pragier, Pławski, Praussowa, Pużak, Pająk, Rubin, Śniady, Szczerkowski, Szczypiorski, Zaremba, oraz członkowie Centr. Wydz. C. K. W. tow. Buber, Całuń, Piotrowski, Zbrożyna, Kopciński, Hieronimko, Luksemburg, Misiołek, Uziembło, Siedlecki, Posner, Domański, Pączek, Karpiński.

Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) sprawozdanie CKW i ZPPS, 2) sytuacja polityczna, 3) sprawozdanie z kongresu międzynarodowego w Hamburgu, 4) sprawy organizacyjno-finansowe, 5) wolne wnioski.

Przewodniczyli kolejno tow. Zaremba, Daszyński i Kuryłowicz, sekretarzował tow. Pużak, protokułował tow. Karpiński.

Obrady zagaił tow. Zaremba, poczem tow. Pużak zdał sprawę z działalności CKW, a tow. Piotrowski z działalności ZPPS. O obecnej sytuacji politycznej wygłosił referat tow. Moraczewski. Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu w Hamburgu wygłosił tow. Posner. Tow. Praussowa referowała finanse partyjne.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto następujące uchwały:

„Rada Naczelna PPS wzywa wszystkie komitety okręgowe do natychmiastowego zorganizowania i zwołania Konferencji powiatowych i przeprowadzenia na nich wyboru stałych Komitetów powiatowych".

**Rada Naczelna uchwala termin kongresu partyjnego przenieść z września na dzień 1 listopada b. r.**

„Rada Naczelna poleca CKW urządzenie w najbliższym czasie **szkoły partyjnej centralnej**, ew. wydanie tymczasowo zarządzeń, celem zorganizowania szkół partyjnych typu elementarnego w poszczególnych okręgach partyjnych.

Rada Naczelna poleca CKW zorganizowanie w terminie powakacyjnym tygodnia prasy i organizacji w szczególności wśród kobiet i młodzieży".

Do punktu 2: „sytuacja polityczna" powzięto nast. uchwałę:

„Rada Naczelna PPS aprobuje dotychczasową akcję CKW i ZPPS przeciwko rządowi chjeny i Piasta. Rząd ten powstał na podstawie tajnego paktu celem utwierdzenia w Polsce wyłącznego panowania klas posiadających, — walki z demokracją i socjalizmem, oraz prześladowania mniejszości narodowych. Kilka tygodni tych rządów pogorszyło stosunki w przerażający sposób. **Drożyzna rozszalała się jak nigdy przedtem.** Z wojska ustąpił Piłsudski, który nie mógł i nie chciał pogodzić się z Rządem reakcji. **Sejm za nowego rządu nie spełnił elementarnych swoich obowiązków: nie mógł nawet rozważyć katastrofalnego położenia skarbowo-gospodarczego kraju, bo rząd i jego większość do tego nie dopuściły.** Ustąpienie ministra skarbu oznacza **nowe przesilenie.** W polityce zagranicznej powaga państwa polskiego ogromny poniosła uszczerbek.

Rada Naczelna PPS oświadcza że partja, zgodnie ze swoją trzydziestoletnią tradycją, nieustępliwie, **ofiarnie i stanowczo bronić będzie interesów ludu pracującego przeciwko wyzyskowi, demokracji przeciwko reakcji, jawnie i tajnie na obalenie demokracji sprzysiężonej, niepodległości republiki, przeciwko bolszewizmowi chjeńskiemu i bolszewizmowi komunistycznemu".**

Do punktu 3: „Sprawodanie z kongresu międzynarodowego", powzięto następującą uchwałę:

1) „Rada Naczelna PPS przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegacji PPS z Kongresu Międzynarodowego w Hamburgu i akceptuje zarówno uchwały kongresu, jak i statut nowej Międzynarodówki.

2) Rada Naczelna stwierdza, że z tą chwilą **PPS wchodzi w skład Międzynarodówki socjalistycznej.**

3) Rada Naczelna poleca CKW, by poczynił wszelkie potrzebne kroki w celu zapewnienia PPS odpowiedniego stanowiska i wpływu w międzynarodowym ruchu socjalistycznym, a przedewszystkiem przeprowadził zwiększenie liczby mandatów, przyznanych PPS na kongresacgh międzynarodowych, a co za tem idzie, także w egzekutywie oraz zażądał dla partji jednego miejsca w biurze egzekutywy.

4) Rada Naczelna uważa za konieczne utrzymywanie przez PPS najściślejszego kontaktu z partjami socjalistycznemi krajów ościennych i wogóle państw świeżo powstałych do życia.

5) Rada Naczelna poleca CKW, by zainicjował ściślejszy kontakt między PPS a innemi grupami socjalistycznemi, działającemi w Polsce, o ile wchodzą one lub wejść zamierzają do Międzynarodówki i nie stoją na gruncie rozbijania polskiego ruchu robotniczego".

Do punktu 4 przyjęto uchwałę:

„Rada Naczelna powołuje do **Centralnego Wydziału kobiecego** następujące towarzyszki: Kłuszyńską, Praussową, Markowską, Denelową, Sacharównę, polecając jednocześnie CKW obsadzenie dalszych miejsc w Wydziale Kobiecym w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym zachodn. Małopolski i Górnego Śląska. Rada Naczelna deleguje tow. Kłuszyńską do Biura Międzynarodowego organizacji kobiecej w charakterze korespondentki".

W sprawie **finansów partji i podatku partyjnego** przyjęto następujący wniosek:

„Rada Naczelna uchwala: stopę podatku partyjnego z 500 marek podnieść do wysokości 1000 marek począwszy od dnia 1 sierpnia br.

Rada Naczelna uchwala: podatek nadzwyczajny na rzecz CKW uznać za przymusowy i ściągać go od wszystkich dochodów towarzyszy partyjnych, zarabiających powyżej 1,500.000 marek miesięcznie — *2%*".

# Urlopy robotnicze

I.

W Dzienniku ustaw Nr. 62 z 23 czerwca pojawiło się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z 11 czerwca br. w sprawie wykonywania ustawy z 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu. Rozporządzenie zawiera 41 paragrafów, z których najważniejsze są:

§ 1 postanawia, że objęcie art. 1 ustawy pracownicy mają prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym, o ile z powodów prawnych tego prawa nie utracili.

§ 2 postanawia, że robotnicy sezonowi, których praca trwa niekrócej jak 10 miesiący, mają prawo do urlopu.

§ 4 postanawia, że zmiany własności przedsiębiorstwa nie pozbawiają pracowników prawa do urlopu.

§ 5. Jeżeli pracownik nie skorzystał z urlopu w wyznaczonym mu kolejno czasie, nie może żądać urlopu w innym terminie z wyjątkiem niekorzystania z urlopu z powodu choroby. Nie może też z tego tytułu żądać wynagrodzenia.

§ 6. Umowa, która zawierałaby pozbawienie, albo ograniczenie urlopu, jest nieważna.

### KIEDY NABYWA SIĘ PRAWO DO URLOPU

Wedle § 7 pracownicy (wymienieni w § 1 ustawy) nabywają prawo do corocznego urlopu po upływie czasu zatrudnienia: po 1 roku pracy 8 dni (młodociani 14 dni), po 3 latach pracy 15 dni. Czas pracy określa się z potrąceniem wszystkich przerw w pracy z wyjątkiem przerw urlopowych i przerw określonych w art. 2 (ustępy 4 i 5) ustawy. Za początek czasu pracy uważa się dzień rozpoczęcia pracy, albo termin rozpoczęcia ustanowiony w umowie, o ile rozpoczęcie pracy opóźniło się z winy pracodawcy.

Urlop 8, 14 i 15 dni oznaczają **kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe.**

### PRACOWNICY UMYSŁOWI

§ 15 wylicza pracowników podpadających pod **pojęcie umysłowo pracujących, którym** wedle § 16 należy się tylko 2-tygodniowy dodatkowy urlop, jeżeli po upływie pół roku pracy korzystał już w tym roku kalendarzowym z 2-tygodniowego urlopu.

### W GÓRNICTWIE

Wedle § 17 w przemyśle górniczym p[illegible] cy korzystają z normalnego urlopu, a po[illegible] specjalnych uprawnień w myśl art. 2 us[illegible]

§§ 18 do 23 określają prawa do urlopu [illegible] przerwy w umowie o pracę. Za przerw[illegible] wywołuje utratę urlopu, uważa się każdą [illegible] z wyjątkiem przewidziane w art. 7 i 2 u[illegible] stawy. Za przerwę uważa się też dłuższ[illegible] miesiące służbę wojskową z poboru czy [illegible] czą. Nieusprawiedliwione przerwanie prac[illegible] wi urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli [illegible] tego nieusprawiedliwienia nastąpiło rozw[illegible] umowy o pracę.

Jeżeli pracownik sam rozwiązuje umowę [illegible] prawo do urlopu, choćby posiadał uprawni[illegible]

Jeżeli pracodawca rozwiązuje umowę pow[illegible] pracownikowi wypłacić za czas urlopu.

W razie ponownej umowy w ciągu 3 mies[illegible] poprzednio rozwiązanej pracownik nie traci [illegible] przednio nabytych praw do urlopu, przycz[illegible] czas przed zerwaniem umowy zalicza mu się [illegible] czasu pracy.

### WYPŁATA ZA CZAS URLOPU

Wedle § 24 zapłata za czas urlopu następuje [illegible] dołu, o ile obie strony nie zawrą innej umowy.

Wedle § 24 można pracownikowi odmówić wypłatę wynagrodzenia za czas urlopu, o ile pracodawca udowodni, że pracownik w czasie urlopu pracował zarobkowo w innnem przedsiębiorstwie.

(Dokończenie nastąpi).

# Endecka zabawa w stojałowszczyznę

W piątek obradował w Krakowie zjazd stojałowczyków pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej stojałowczyków posła Zamorskiego. Na rok przyszły uchwalono zwołać ogólny kongres stojałowczyków... Takie informacje znajdujemy w prasie chjeńskiej.

Komu wywietrzała z pamięci sztuczka endeków, którzy zachowują niby jakąś odrębną firmę Stojałowczyków, ażeby durzyć garść chłopów, mógł się zdziwić, że jeszcze taka nazwa się tuła i że prezes Rady Naczelnej endecji jest zarazem... prezesem fikcji, jaką przedstawia rzekoma Stojałowszczyzna obecna. Przed tym zjazdem chjeńskie organy poświęciły i krótkie westchnienia pamięci Stojałowskiego — męczennika stańczykowskiej nagonki.

Istotnie, obszarnicy stańczykowscy chcieli byli za wszelką cenę zdławić ruch chłopski, który umiał szerzyć ów człowiek, znakomicie znający duszę chłopską... Na rękę obszarnikom, albo raczej jako ich podręczni, szli c. k. starostowie, gnębiąc Stojałowskiego, jak wyjętego z pod prawa.

Ale zapomina prasa chjeńska, że równolegle z potentatami świeckimi ścigali Stojałowskiego i wyklinali — biskupi.

A trzeci — słabszy, bo mniej w Galicji rozkrzewiony czynnik walki z nim — tworzyli endecy...

Endecy, wówczas jeszcze nie nawróceni na moskalofilstwo, ścigający go za szerzenie „słowiaństwa bez zastrzeżeń"...

Aż Stojałowski, złamany i zdemoralizowany przez możne siły reakcyjne, nieco podobnie, jak Tichon przez bolszewików, zaparł się swego „buntownictwa".

Gdy nietylko duchowo, ale i fizycznie podupadł, a w partji jego nie było człowieka, który mógł hardo po nim objąć całą spuściznę, zaopiekowali się nim czyhający na schedę endecy. Za miskę soczewicy — za drobne pożyczki — wydobyli w spadku po nim pisemka, z któremi związane było jego nazwisko — widomy znak, że są jego prawowitymi sukcesorami.

I teraz od czasu do czasu p. Zamorski, któremu endecja powierzyła robotę chłopską w Galicji, celebruje uroczystość ku czci niezapomnianego ks. Stojałowskiego.

Jeszcze usiłuje łapać ludzi na to nazwisko, jeszcze zamierza zwoływać kongres niby partji, która, nie posiadając żadnych cech odrębnych, jest jeno majakiem.

# Czas odnowić przedpłatę

# Sprawy partyjne

—o—

### POWRÓT TOW. POSŁA BARLICKIEGO Z AMERYKI

W sobotę 30 czerwca powrócił do Warszawy tow. poseł Norbert Barlicki po dwumiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych.

# SKŁADKI

—o—

Dr GRZEGOŻ GRZYBOWSKI z powodu straty córki na ratowanie innych dzieci 200.000 Mk.

# Sprawa dóbr żywieckich Karola Stefana Habsburga

## Chjeno-Piast pogodził się z Karolem Stefanem Habsburgiem...

W ubiegły czwartek na wniosek rządu, odbyło się dla rozważenia tej głośnej sprawy wspólne posiedzenie sejmowych komisyj zagranicznej i prawniczej. Przewodniczył pos. dr. Marek.

Na wstępie min. p. Seyda poprosił o wybór podkomisji, której by zakomunikował pewne rzeczy poufne.

Sprzeciwił się temu poseł tow. Perl, który zaproponował, aby w toku posiedzenia komisji p. minister zastrzegł tajność, gdzie to uważa za potrzebne.

P. Seyda zgodził się na to.

Zabrał głos przedstawiciel Min. rolnictwa. W r. 1919 na podstawie odpowiedniego dekretu oddano pod zarząd przymusowy wszelkie dobra trzech zaborczych dynastyj. Co się tyczy dóbr Hohenzollernów (pruskiej rodziny panującej), sprawę załatwiono ostatecznie na podstawie Traktatu Wersalskiego i specjalnej ustawy sejmowej z 14 lipca 1920 r. Również ostatecznie załatwiono sprawę dóbr Romanowów na podstawie Traktatu ryskiego. Dobra tedy Romanowów i Hohenzollernów przeszły definitywnie na własność Państwa polskiego.

W sprawie dóbr Habsburgów Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy 10-go marca 1921 r. na podstawie traktatu w St. Germain. Ponieważ jednak widocznem było, że Sejm w danej chwili traktatu nie zaratyfikuje, Rząd zastrzegł sobie zmianę projektu. Jakoż Rząd zmieniony projekt przedłożył Sejmowi 19 września 1922 r. Projekt przewidywał całkowite przejęcie dóbr Habsburgów na własność Państwa polskiego. Sejm ustawodawczy jednak nie mógł już sprawy załatwić.

Za Rządu poprzedniego sprawa dóbr Karola Stefana Habsburga skomplikowała się względami natury międzynarodowej. Rada ministrów postanowiła zdjąć sekwestr z tych dóbr, przyczem Karol Stefan zobowiązał się oddać Państwu 3900 hektarów ziemi ornej i przekazywać Akademji Umiejętności w Krakowie dochód z 1000 hektarów lasu.

Nowy Rząd uzyskał od Karola Stefana dodatkowe zobowiązanie oddania Państwu 4400 morgów lasu i potwierdził uchwałę poprzedniego Rządu (zniesienie sekwestru).

P. Seyda zakomunikował, że w lutym b. r. król hiszpański zwrócił się do Prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego w sprawie dóbr swego krewnego Karola Stefana. 26 kwietnia Rząd poprzedni powziął uchwałę co do zdjęcia sekwestru.

W tem miejscu p. Seyda zażądał tajności co do dalszych swoich wywodów i zakończył **wnioskiem przyjęcia w tej sprawie stanowiska poprzedniego Rządu.**

Następnie zabrał głos p. Bukowiecki, w imieniu Prokuratorji generalnej (ciała, reprezentującego wobec sądów Skarb Państwa) i rozwijał przed Komisją zadziwiające poglądy prawne. P. Bukowiecki oświadczył, że Prokuratorja generalna zawsze była zdania, iż prywatna „prawowita" własność Karola Stefana powinna zostać w jego rękach!! Aby dojść do tego wniosku, p. Bukowiecki skonstruował różnice między Traktatem Wersalskim, a St.-Germainskim w sprawie traktowania dóbr prywatnych rodziny panującej w Niemczech a w Austrji. W Traktacie Wersalskim, dotyczącym Niemiec, mówi się o dobrach prywatnych „rodziny cesarskiej i osób królewskich", podczas gdy w Traktacie St.-Germainskim mówi się tylko o dobrach prywatnych rodziny panującej", a więc zdaniem p. Bukowieckiego — tylko o tem, co należy do całej rodziny Habsburgów!!! P. Bukowiecki stwierdził dalej, że i Sąd najwyższy w sprawie dóbr Lanckorońskich i Izdebnickich stanął na takiem stanowisku. Wreszcie p. Bukowiecki powołał się na to, że Karol Stefan zajmuje stanowisko wyjątkowe, ponieważ... otrzymał obywatelstwo polskie...

P. Putek, jako referent wniosku „Wyzwolenia": Sprawa dóbr habsburskich wlecze się bez końca. Polska poniosła już wielkie straty z tej przyczyny. Państwo straciło na rzecz osób prywatnych Lanckoronę i Izdebnik — a teraz mamy stracić na rzecz Karola Stefana **64 tys. hektarów ziemi!** Karol Stefan, „obywatel polski", szukał dróg interwencji zagranicznej w sprawie swego majątku. Ładny „obywatel polski"!

Projekt ministra Raczyńskiego, przedłożony w tej sprawie Sejmowi ustawodawczemu, wychodził z założeń prawnych wprost przeciwnych tym, jakie tu słyszeliśmy z ust przedstawiciela Prokuratorji generalnej. Wyrok Sądu najwyższego był wielką omyłką i naraził Państwo na wielkie straty. Czechy i Jugosławia postąpiły zupełnie inaczej z dobrami Habsburgów, niż tutaj się proponuje w stosunku do Karola Stefana. Zabrały one wszystkie bez różnicy i bez wyjątku dobra habsburskie.

P. Putek domaga się uchwalenia wniosku „Wyzwolenia" (przejęcia dóbr Karola Stefana na własność Państwa), aby stworzyć jasny i ostateczny stan prawny.

P. Kozicki, jako referent wniosku N. D., z wielkiem zakłopotaniem tłómaczy się, dlaczego jego stronnictwo wystąpiło z wnioskiem nagłym w sprawie dóbr Karola Stefana. Wielki obszar ziemi miał pozostać w jego rękach, chociaż traktat w St. Germain, jak się zdaje, do tego nie upoważnia... Załatwienie sprawy przez rząd p. Sikorskiego było niewłaściwe, bo Rząd powinien był zasięgnąć najprzód opinji właściwych czynników sejmowych.

Ale teraz zaszła zupełnie nowa sytuacja. Rząd poprzedni zaangażował się wobec zagranicy... Musimy się z tem liczyć... Jedynem wyjściem jest uznanie, że stanowisko rządu poprzedniego w tej sprawie obowiązuje i obecnie...

Przemawiali następnie poseł Polakiewicz, Poniatowski, Londzin, Gruszka. Poseł Poniatowski stwierdził, że wartość lasów Karola Stefana wynosi **100 miljonów franków w złocie.** Żaden z rządów dotychczasowych nie miał nigdy wątpliwości, jak należy rozumieć odpowiedni ustęp Traktatu z St. Germain.

Tow. Marek we wspaniałym wywodzie prawnym wyjaśnia treść i motywy odpowiednich ustępów traktatowych.

Byłoby rzeczą niesłychaną, gdyby Państwo polskie wyrzekło się w tym wypadku korzyści, wynikających dla niego z traktatu, na rzecz Habsburga. To, że Karol Stefan jakimś dziwnym sposobem stał się obywatelem polskim, niema tu żadnego znaczenia. Jeżeli robić ustępstwa dla Karola Stefana, to dlaczego nie robić ich dla innych b. arcyksiążąt? Wyrok Sądu najwyższego w sprawie Lanckorony i Izdebnika wywołał swego czasu w komisji prawniczej zdumienie i oburzenie.

Skoro prawica, będąc w opozycji do Rządu p. Sikorskiego, sprawę zniesienie sekwestru dóbr Karola Stefana pierwsza poruszyła, to musi ponosić konsekwencje tego postępku.

Tow. Perl: Dotychczas Sejm, a ze szczególnym naciskiem prawica, był zdania, że możemy wyrzec się korzyści, wynikających dla Państwa z traktatów. A szczególnie wyrzec się ich nie możemy wtedy, gdy wykonanie odpowiednich przepisów traktatu od nas samych zależy. A tu **słyszeliśmy pogląd Prokuratorji generalnej, tłómaczący traktat — wbrew zupełnie jasnemu jego brzmieniu — na szkodę Państwa!** Jest to rzecz niebywała.

W sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim Sejm twardo stanął na stanowisku, że kto nie dokonał za czasów niemieckich formalności prawnej przewłaszczenia, ten nie ma prawa do gruntu. A tu Państwo polskie ma się zrzec kilkudziesięciu tysięcy hektarów ziemi na rzecz Habsburga.

Politycznie rzecz tak wygląda: może prawica wybrała niewłaściwą chwilę do poruszenia tej sprawy w Sejmie, ale skoro sprawa została postawiona, nie wolno się cofnąć i zaprzepaszczać prawa Rzeczypospolitej do majątku Habsburga.

Występując ze swoim wnioskiem nagłym, N. D. musiała wiedzieć, bo o tem wiedzieli wszyscy politycy, że sprawa dóbr żywieckich wikła się ze sprawą interwencji zagranicznej. Niema więc żadnej nowej sytuacji — chyba to, że N. D. z opozycji przeszła do Rządu. Ale to nie może być dla nikogo argumentem!

Nie bądźcie panowie lojalniejsi w stosunku do p. Skrzyńskiego, któregoście zwalczali, od nas! My przekreślamy jego politykę w tej sprawie, jak dawniej przekreślaliśmy — wy odrzucaliście dawniej jego stanowisko wobec dóbr żywieckich, obecnie zaś przyjmujecie je.

W dziedzinie polityki zagranicznej najbardziej nam może zaszkodzić wyrzeczenie się przez Rzeczpospolitą prawa, zastrzeżonego w traktacie. Mogą od nas zażądać, żebyśmy to wyrzeczenie się stosowali nietylko w tym wypadku, ale i w innych, sprawie kolonistów niemieckich, w sprawach gdańskich itp.

Ale jeżeli większość chce, aby dla Karola Stefana był zrobiony wyjątek z prawa, to nie może tego zrobić w formie jakiejś rezolucji, musi wnieść odpowiedni **projekt ustawy.** Z takim projektem ustawy my się porachujemy odpowiednio — ale nie będzie to przynajmniej **bezprawiem.**

Przemawiali następnie pp. Korfanty, Dębski, Matakiewicz (źle, że nowy rząd, zamiast odrazu zwrócić się do komisji, prowadził dalsze rokowania z Karolem Stefanem), Thon, Bukowiecki.

Tow. Lieberman: Stanowisko p. Skrzyńskiego nie może nas wiązać. Senat amerykański odmówił ratyfikacji traktatu, podpisanego przez Wilsona. Rząd p. Poincare zmienił politykę Brianda w sprawie odszkodowań.

Na upadku gabinetu p. Sikorskiego Państwo polskie zyskało kilka tysięcy morgów, bo tyle Habsburg dołożył obecnemu rządowi... Gdy obecny rząd będzie obalony, Państwo zyska daleko więcej, bo kilkadziesiąt tysięcy morgów. (Powszechna wesołość).

P. Łypacewicz: Jeżeli majątek jest i nadal prawowitą własnością Karola Stefana — to niegodnem jest Państwa polskiego, aby prowadził z Habsburgiem układy, ile za tytuł własności ma dać w prezencie Państwu! Takie postępowanie jest możliwe wśród pośredników, ale nie dla Państwa. Ale prawnie dobra żywieckie należą do Państwa polskiego. Niema żadnej sprzeczności między Traktatem Wersalskim a St.-Germainskim.

Jeżeli w Traktacie Wersalskim mówi się o „dobrach prywatnych rodziny cesarskiej i osób królewskich", to dlatego, że w Niemczech był nietylko cesarz, ale i królowie — więc ich specjalnie wymieniono, podczas gdy w Austrji była tylko rodzina cesarska. Różnica więc wypływa tylko z różnicy dawnego ustroju politycznego obu państw, nie zaś z chęci odmiennego traktowania dóbr prywatnych rodzin panujących w Niemczech, a w Austrji.

Prokuratorja i Sąd najwyższy nie zrozumiały tak prostej rzeczy!

P. Szebeko pod względem prawnym całkowicie przyłącza się do wywodów posła Marka, ale... motywy polityczne...

Wniosek wybrania podkomisji przyjęto głosami stronnictw rządowych. Do podkomisji weszli: Dębski, Korfanty, Kozicki, Gruszka, Stroński, Szebeko, Łypacewicz, Poniatowski i tow. Marek.

W podkomisji jednak nie było absolutnie żądnych tajemniczych objawień.

Odrzucono wniosek tow. Marka:

„Sejm wzywa Rząd, aby w wykonaniu art. 208 Traktatu z St. Germain wniósł projekt o przejęcie dóbr Habsburgów na rzecz Państwa polskiego".

Przyjęto natomiast wniosek p. Strońskiego:

„Podkomisja po wysłuchaniu Min. spraw zagranicznych wyraża przekonanie, że Rząd winien sprawę dóbr żywieckich załatwić w myśl interesów Państwa w sposób zgodny z prawem, a przed jej ostatecznem załatwieniem przedłożyć jeszcze sprawę Komisji spraw zagranicznych".

Wniosek ten najlepiej świadczy, jak stronnictwa rządowe starają się frazesami wykręcić z kłopotu.

Zgoda była powszechna w podkomisji na to, że **aż do rozstrzygnięcia sprawy należy utrzymać sekwestr dóbr żywieckich.**

---

# HUMOR I SATYRA

—o—

BENEDYKT HERTZ

## Nie drwijcie!

Ej, nie drwijcie z Chjeny, wy tam, łachmaniarze!
gdy ją fatalność jakaś w Dubadecje rżnie.
Poczekajcie! Wnet ona, co umie, pokaże.
A wtedy... rira bien qui rira le dernier *).

Toć łaskawie dziś patrzą wybrańcy Fortuny
na trafne rozdawnictwo zaszczytów i rang.
Choć czasem — to wymiana mózgów... na kałduny,
ale kałdun (nie mózg) ma „safes" w Westminster
Bank.

Cierpliwości!... Już pono do Londynu czeki
ślą panowie... Niewierny Tomasz jeno drwi.
Do Ojczyzny przeleją bogate endeki
złoto, skoro nie chcieli przelać dla niej krwi.

A potem „polska większość" nałoży ofiarnie
podatki na dziedzictwa, na wojenny zysk...
Sama z siebie uczyni strzyżoną owczarnie
i wszystkim wywrotowcom da tym czynem
**w pysk.**

Po podatkach zaś przyjdzie kolej i **na zboże:**
ogłoszą wnet ziemianie zniżkę jego cen...
A wtedy...
Ja to wszystko między bajki włożę:
bo co innego życie, co innego sen.

* Będzie się śmiał, kto będzie się śmiał ostatni.

# Strajk kolejowy

Jak zapowiedzieliśmy, rząd wbrew swemu zapewnieniu, że rozpatrzy żądania kolejarzy, woli stosować wobec domagających się skromnego polepszenia — represje. Jak się dowiadujemy, ministerstwo kolei poleciło dyrekcjom w drodze telegraficznej wydalić wszystkich prowizorycznych z pracy, zaś etatowych uważać za suspendowanych. W myśl tego polecenia wypłacono prowizorycznym ich zarobki i wydalono ich, etatowym zaś wypłacono tylko połowę normalnej płacy — jak się to praktykuje wobec funkcjonarjuszy zawieszonych w urzędowaniu.

Zobaczymy, jak daleko rząd takimi represjami zajdzie. Zdaje się, że głodem i bagnetami nie można w dzisiejszych czasach załatwiać zatargów gospodarczych.

Stan strejku przedstawia się następująco:

Na obszarze dyr. lwowskiej strajk w większych ośrodkach kolejowych trwa w tych samych rozmiarach. **W Stanisławowie strajk zupełny.** W ciągu soboty przyszedł do Lwowa tylko pociąg pospieszny obsługiwany przez wojsko. W Krakowie stanęły warsztaty. Wszędzie utrzymanie ruchu napotyka na coraz większe trudności.

**W NOWYM SĄCZU**

Strejk kolejarzy rozszerza się. W sobotę po ogłoszeniu telegramu min. kolei, wydalającego prowizorycznych z pracy po wypłaceniu zarobionych poborów, rzemieślnicy parowozowni, którzy we czwartek zgodzili się zostawić pewną część ludzi przy pracy, masowo wstrzymali pracę i udali się na zgromadzenie w Domu Robotniczym. Dekretowi uchwalili pobrać pobory razem z prowizorycznymi, którym pobory mają być wypłacone 3 lipca. Min. kolei zarządziło wypłacić dekretowym tylko pół pensji. Rozgoryczenie u pełniących jeszcze służbę rośnie z godziny na godzinę. Na zgromadzeniu uchwalono wstrzymać się od alkoholu i odnieść się do władz o zamknięcie wyszynków. Starostwo żądanie uwzględniło — szynki zamknięte. Dotychczas warsztaty kolejowe były strzeżone przez straż ogniową kolejową i pewną część pracowników kolejowych, w sobotę mężowie zaufania złożyli oświadczenie, że nie biorą odpowiedzialności za bezpieczeństwo warsztatów i proszą o zastąpienie osób cywilnych policją państwową. Wszędzie panuje spokój i karność organizacyjna pod hasłem: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego! W sobotę w południe nadesłali kierownicy parowozowni i palacze rezolucję, w której strajkującym warsztatowcom wyrażają pełne uznanie za ich walkę o poprawę bytu, solidaryzują się z nimi i oświadczają, że są zdecydowani w każdej chwili poprzeć ich w dalszej walce wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

**SYTUACJA W KRAKOWIE**

Dnia 30 czerwca odbyło się zebranie strajkujących pracowników parowozowni krakowskiej i warsztatów kolejowych, na którem podano do wiadomości odpowiedź min. kolei na ekonomiczne postulaty pracowników kolejowych, a która brzmi, że wszystkich pracowników etatowych min. kolei zawiesza w czynnościach, zaś pracowników prowizorycznych wydala z pracy za to, że pracę w obronie swych rodzin porzucili, nie mogąc ze swych głodowych poborów wyżyć. Zarządzenie to przyjęli zebrani do wiadomości, oświadczając, że pozostają dalej w walce. Tak ministerstwo kolei i rząd załatwiają się z głodującemi rzeszami pracowników, głosząc szumnie w dziennikach, że dokłada wszelkich starań, by bytu wygłodzonych przez drożyznę pracowników i ich rodzin poprawić (wydaleniem z pracy).

Czy słuszne są żądania strakujących, świadczy najlepiej odruchowe porzucenie pracy w warsztatach głównych w Tarnowie, Nowym Sączu, Dziedzicach, Szczakowej, Krakowie i w warsztacie sygnałowym, jak również rozgoryczenie, panujące w całym personalu innych działów służby. Rząd, uznając krytyczne położenie, w jakiemi znajdują się pracownicy państwowi, zamiast przyjść im z doraźną pomocą, stosuje represje, przez co rozgoryczenie pracowników nie zmniejsza się, przeciwnie pobudza w tychże silniejsze zrozumienie walki, która zatacza coraz szersze kręgi, a której konsekwencje poniosą czynniki rządzące.

Dnia 1 i 2 lipca odbywały się w permanencji zebrania strajkujących. Wobec lokautu, zarządzonego przez min. kolei, i z braku wszelkich odpowiedzi strajkujący postanowili wytrwać w walce, wzywając do solidarności wobec zastosowanych represyj.

Na powyższych zebraniach uchwalono następującą rezolucję:

„Pracownicy kolejowi stacji Krakowa i Podgórza wszystkich gałęzi pracy, zebrani w dniu 2 lipca, po szerokiej dyskusji i wypowiedzeniu się mówców z poszczególnych kategoryj nad położeniem materjalnem, w jakiem się ogół kolejarzy znajduje, uchwalają:

1) że w razie dalszego zwlekania załatwienia postulatów ogółu kolejarzy jakoteż poszczególnych kategoryj prac. kol., są zdecydowani chwycić się ostatecznych środków samoobrony przed wygłodzeniem,

2) oświadczają, że nie ścierpią stosowanych represyj przez administrację na głodnych strajkujących pracowników warsztatowych i są zdecydowani stanąć w obronie tychże, albowiem uważają słuszność ich walki o ogólne polepszenie bytu szerokich mas pracowników kolejowych,

3) stwierdzają, iż miarodajne czynniki rządowe są na błędnej drodze, albowiem miast polepszenia bytu kolejarzy, stosują do nich represje, co tylko przyczynia się do rozszerzenia akcji strajkowej,

4) domagają się załatwienia dodatków nocnych i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych po myśli ustawy dla pracowników w dziale ruchowym, podwyższenia godzinowego dla drużyn parowozowych i konduktorskich w stosunku do wzrostu drożyzny, podwyższenia płacy dla pracowników sezonowych i kontraktowych, przeszeregowania wszystkich pracowników kolejowych w poszczególnych kategorjach po myśli wniosków WWZZK postawionych od dłuższego czasu, a przeciąganych w nieskończoność przez min. kolei,

5) oświadczają, iż w razie dalszego bagatelizowania wyżej wysuniętych postulatów i niecofnięcia wydanych zarządzeń represyjnych względem strajkujących warsztatowców ogół pracowników kolejowych stacji Krakowa jest zdecydowany na wezwanie Wydziału Wykonawczego Związku Zawodowego prac. kolejowych **przystąpić do każdej akcji w obronie tych postulatów** jakoteż kolegów warsztatowców **włącznie aż do strajku.**

# Wywóz świń

W ostatnich czasach, po zmianie rządu, przez stacje pograniczne Dziedzice i Zebrzydów zaczęły przechodzić coraz większe transporty świń, rzekomo pochodzących z Łotwy, Estonji i Litwy i przewożonych jakoby przez Polskę tranzytem. Władze celne, które dawniej transportów tego rodzaju nie widywały na granicy, a natomiast za rządu gen. Sikorskiego miały polecenie pilnego przestrzegania, aby transporty takie nie były przemycane z Polski wobec wzrastającej drożyzny mięsa, zaczęły kwestjonować ważność frachtów, zatrzymywać na granicy transporty świń i zwracać się do Warszawy o wyjaśnienie sprawy. Lubo w sprawie tej zwracano się do Komisarjatu do walki z drożyzną i do Ministerjum rolnictwa, ni stąd ni zowąd z interwencją pospieszył... **Centralny Syndykat hodowlany**, który, powołując się na to, iż zatrzymywane w drodze na pograniczu świnie mogą cierpieć głód i padać, ujął się w imię... ludzkości za przewożonemi świniami i wystąpił do Min. rolnictwa z prośbą o wyjednanie zarządzenia, aby świnie nie były zatrzymywane na granicy i niezwłocznie były wyprawiane w dalszą drogę bez kwestjonowania frachtów i sprawdzania ich ważności.

Ta troskliwość o świnie zagranicznego pochodzenia u hodowców świń krajowych jest conajmniej rozczulająca... Złośliwi mówią, że **zarówno frachty, jak i zagraniczne pochodzenie świń jest fikcyjne i że rodzimy syndykat hodowlany upomina się o nasze swojskie polskie świnie, które pod protektoratem nowego rządu wysyłane są masowo zagranicę...**



# Wiadomości polityczne

—o—

**NOWY POSEŁ POLSKI W BERLINIE.** Nowomianowany poseł polski Karol Olszewski wręczył dnia 30 z. m. listy uwierzytelniające prezydentowi państwa niemieckiego. W mowie, wygłoszonej przy tej okazji, min. Olszewski oświadczył, że dołoży wszelkich starań, celem poprawienia stosunków pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką. Rząd polski, wierny swej tradycji, dążyć będzie skutecznie do zgodnej współpracy ze swoim sąsiadem i liczy w tym kierunku na współdziałanie Niemiec. Prezydent Ebert, dziękując min. Olszewskiemu za oświadczenie zaznaczył, że również i on dążyć będzie do ustalenia stosunków z sąsiednią Polską, gdyż zarówno rząd, jak prezydent odczuwają konieczność uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy. Rząd niemiecki współdziałać będzie w tej dziedzinie, stając na gruncie wykonania przez Niemców zobowiązań, wynikających z traktatu w tem przekonaniu, że rząd polski kierować się będzie takiemsamem dążeniem.

**ZAMORDOWANIE WICEPREZYDENTA VENEZUELI.** Wiedeński „Morgen" donosi z Londynu: W Caracas został zamordowany wiceprezydent republiki Venezueli Juan Gomez w swem prywatnem mieszkaniu. Motywy mordu nieznane.

# UWAGI

—o—

## Co wytropił „Kurjerek"?

„Kurjerek Ilustrowany" ma swoją metodę: gdy brak mu jakiegoś wydarzenia, któreby mógł rozdąć do rozmiarów targającej nerwami sensacji, puszcza na falę bezkrytycyzmu swoich czytelników najbardziej pozbawioną sensu kaczkę, strojąc jej czub rzucającymi się w oczy jaskrawymi nagłówkami.

Jako sensacyjny finał wizyty rumuńskiej w Krakowie wymyślił historję o groźnem niebezpieczeństwie, które rzekomo przez chwilę zawisło było nad królewską parą.

Oto w Krakowie pojawił się tajemniczo „znany osobnik, morderca austrjackiego prezydenta ministrów hr. Stürgkha — dr Fryderyk Adler".

Wypuszczony z więzienia po przewrocie w Austrji F. Adler, jak wyjaśnia "Kurjerek", „przyjął służbę u bolszewików"...

A więc dotarł do Krakowa gdzieś z Rosji jako jej wysłannik, niewątpliwie w najgorszych zamiarach wobec gości z Bukaresztu...

Krakowskie władze policyjne, przestrzeżone przez szefa policji rumuńskiej, który czuwał nad bezpieczeństwem króla, „przystąpiły do aresztowania A."...

Przystępowały widocznie bardzo zdaleka, skoro Adler „umknął w niewiadomym kierunku".. Ale mimo „niewiadomego kierunku" władze są „na tropie" niebezpiecznego wysłannika sowieckiego...

Otóż Fryderyk Adler, o którym tyle naplotło żyjące sensacją pisemko, jest posłem do parlamentu wiedeńskiego, a nie żadnym funkcjonarjuszem w Rosji. Jest sekretarzem Międzynarodówki hamburskiej, a więc z bolszewizmem zgoła się nie łączy; zamach jego na Stürgkha był odruchem oburzenia na jego rządy, a nie „specjalnością", z którąby się obwoził po świecie... W Wiedniu i poza Wiedniem zażywa opinji człowieka dużej wiedzy i „znany" jest raczej z tego tytułu. Oczywiście, w Krakowie nie był, ani zgoła nie interesował go pobyt króla rumuńskiego w Polsce.

Ponieważ opowiadanie „Kurjerka" musiało się zakończyć ucieczką zmyślonego „tajemniczego, niebezpiecznego przybysza" miał „Kurjerek" zupełny wybór osobistości.

Ale nawet skłamać zręcznie nie potrafi!

# Przegląd społeczny

—o—

**EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI**

Rekrutacja robotników rolnych do Francji z powiatów Chrzanów, Kraków, Podgórze, Bochnia, Myślenice, Wieliczka, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Tarnów odbędzie się w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie w dniach 9 i 10 bm. a z powiatów Gorlice, Grybów, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Spisz i Orawa i Jasło w Nowym Sączu w dniach 12, 13 i 14 lipca.

# KRONIKA

—o—

Kraków, 3 lipca.

## Wzrost drożyzny w czerwcu

(AW) „Gazeta Poniedziałkowa“ donosi, że obliczenia komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie ustaliły za czas od 28 maja do 23 czerwca wzrost kosztów o **30 do 35 procent**. Ponieważ jednak w ostatnim tygodniu czerwca drożyzna poczyniła dalsze kroki, przypuszczać można, że komisja ustali wzrost kosztów utrzymania w porównaniu z majem na **około 60 procent**.

—ooo—

**ZAKAZ JAZDY STARYM MOSTEM.** Magistrat podaje do wiadomości, że przejazd wozami i automobilami ciężarowymi przez stary most na Wiśle u wylotu ulicy Mostowej jest zakazany, a to z uwagi na słabą konstrukcję mostu. Niestosujący się ulegną karom do miljona marek, ewentualnie karze aresztu do 2 miesięcy.

**PROGNOZA NA WTOREK:** Zachmurzenie zmienne z miejscowemi deszczami, temperatura bez większych zmian, wiatry z kierunków zachodnich.

**KARY ZA SPÓŹNIENIE SIĘ DO POBORU.** Dochodzą nas skargi ze strony poborowych, rocznika 1902, na niepraktykowaną dotychczas w Krakowie rzecz, mianowicie ściągania grzywien od tych, którzy nie stawili się do przeglądu w dniu oznaczonym (w porządku alfabetycznym) lecz później. Kary pieniężne (pod groźbą dwutygodniowego aresztu) wyznacza urzędnik magistratu w kwocie 250.000 mk., przyczem odbywają się targi, tak, że ściąga tyle, ile wyciągnąć można od poborowego. Przegląd odbywa się w koszarach Sobieskiego. Zaznaczyć należy, że zwykle dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli stanąć do przeglądu w terminie oznaczonym, zarządzane były przeglady dodatkowe, i nigdy kar jakichś nie nakładano. Może władze wyjaśnią tę sprawę, gdyż pachnie ona nadużyciem.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI NA PAŃSTW. KURSACH NAUCZYCIELSKICH** (Pedagogjum) w Krakowie odbył się w dniach od 18 do 26 czerwca pod przewodnictwem dyr. Tadeusza Dropiowskiego, dra Michała Janika i dyr. Mikulskiego. Do egzaminu zgłosiło się 86 kandydatów(tek).

Otrzymali świadectwa dojrzałości z oddziału A: Bielówna H., Bojówna Z., Czerwińska M., Drupkówna Z., Eisnak T., Gockówna A., Gomuleński M. Góralówna A., Górniak M., Kordaś J., Karp St., Kaszuba M., Koluszko B., Marunczakówna St. (cel.), Michalska H. (cel.), Modrzejewski R., Struk A., Warchałówna M., Woźniakówna H., Wyrobkówna Z. (cel.).

Z oddziału B: Bartmańska J., Beniowska S., Drożdż M. (cel.), Flis H., Grossówna A. (cel.), Janusówna L., Jelonkówna E., Kubalska Z., Landauówna R., Nowakówna St., Smidowicz H., Turska E., Tyńcówna K. (cel.), Wicińska K. (cel.), Wojtaszek Wł., Wojtychówna M., Woliczkówna A., Wrońska A., Śpiewak Jan.

Z oddziału C: Billig B. (cel.), Bobilewiczówna M., Buczyńska St. (cel.), Dziubek W. (cel.), Gajewski L., Hemzaczkówna S., Jelonek St., Jędrusiak E., Kozubowska K., Kozubowska R., Krajewska St., Krügerówna J., Krzywda M., Kudyk W., Kucharska Z., Löwensteinówna M., Lelek St., Maćkowska M. (cel.), Machowiczówna E., Markusiewicz W., Magierzanka J., Marsówna E. (cel.), Michałuszewska J. (cel.), Mayerówna W. (cel.), Michałowiczówna M., Nechayówna M., Ogarek M., Pawlikowska Z., Pańków A., Schweigerówna A. (cel.), Sulimirówna H., Świderska R., Szperlak A., Wojnowska Br. (cel.).

Wpisy na nowy rok szkolny 1923/24 odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. Na studjum dwuletnie przyjęci będą kandydaci(tki) z VI kl. gimn. (wydz. ż.) i z III kursem seminarjum, na studjum roczne wymagana jest ukończona szkoła średnia. Dla abiturjentów(tek) gimnazjum otwarty będzie osobny kurs w przyszłym roku. Egzamina wstępne na studjum dwuletnie odbędą się w dniach 1 i 2 września. Podania o przyjęcie wnosić należy do **Dyrekcji Państw. Kursów Naucz. (Pedagogjum)** w Krakowie św. Marka 34.

**WYDALENIE ROBOTNIKÓW POLSKICH Z NIEMIEC.** Z powodu panującego bezrobocia w Niemczech i ograniczenia pracy do robotników niemieckich, robotnicy polscy zatrudnieni w Niemczech są zmuszeni wracać do kraju, ponieważ nie mogą dostać od władz zezwolenia przedłużenia pobytu. Wczoraj przybyło do Krakowa kilku takich robotników, którym magistrat musiał zapłacić podróż do ich miejsc pobytu — byli bowiem bez żadnych środków dożycia. Nie wątpimy, że taką metodę zastosuje i rząd polski do robotników niemieckich.

# Znaczne podwyższenie cen chleba

W ostatnich kilku dniach dał się odczuć ludności Krakowa wielki brak chleba, piekarze bowiem wobec zwyżki cen mąki nie chcieli go wypiekać po cenach dotychczasowych. Wczoraj cech piekarzy wniósł do magistratu nowy cennik, podwyższający cenę chleba z 3000 na 4000 marek za 1 kg. Prezydjum miasta zezwoliło piekarzom sprzedawać chleb tymczasem z dniem dzisiejszym po 3600 marek za kilogram aż do decyzji komisji aprowizacyjnej. Równocześnie podwyższono ceny białego piewa o 20 procent.

# Nowa podwyżka taryfy tramwajowej

Komisja tramwajowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła zatwierdzić uchwałę Rady nadzorczej Spółki tramwajowej w sprawie podwyższenia cen biletów, a mianowicie biletów zwykłych na 1500 marek, ulgowych dla robotników i urzędników na 1000 marek, dla młodzieży szkolnej na 500 marek. Dziś odbędzie się posiedzenie przewodniczących klubów, celem zatwierdzenia nowej taryfy, która w 8 dni potem wejdzie w życie.

# Statystyka przestępstw w miesiącu czerwcu

W ubiegłym miesiącu stan bezpieczeństwa w mieście był wedle wykazu przestępstw wypracowanego przez Ekspozyturę Urzędu śledczego naogół normalny. Wypadków rozruchów, bandytyzmu, morderstw i rabunków nie notowano. Z pośród zgłoszonych przestępstw na pierwszem miejscu stoją kradzieże, przyczem ilość włamań do sklepów i mieszkań w porównaniu z majem b. r. znacznie zmalała. Ogółem notowano kradzieży: mieszkaniowych z włamaniem, wykrytych 4, niewykrytych 5) bez włamania wykrytych 17, niewkrytych 22; sklepowych z włamaniem niewykrytych 2, bez włamania wykrytych 1. Kasowych wykrytych 1, niewykrytych 1, kradzieży kolejowych: bez włamania: wykryte 1, kieszonkowych: wykrytych 7, niewykrytych 10. Prócz tej statystyka wykazuje następujące przestępstwa: dezercja — 4, zakłócenie spokoju publicznego — 2, przemytnictwo — 1, włóczęgostwo i żebractwo — 47, spekulacja — 9, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych — 4, niewykryte, fałszerstwo dokumentów i dowodów — 2, wykryte, zabójstwo wykryte — 1, stręczenie do nierządu — 2, uszkodzenie ciała, wykryte — 2, niewykryte — 1, oszustw wykrytych — 7, niewykrytych — 7, paserstwo — 4, samobójstwo — 1, przekroczenie przepisów handlowo-administr. — 8, wymuszenie — 1, zaginęły 2 osoby, zbiegło 2 aresztantów.

—ooo—

**NIEDBALSTWO WŁADZ.** Od grona nauczycielskiego w Brzeszczach otrzymujemy następującą uwagę: Mimo notatki, zamieszczonej w „Naprzodzie“ z 6 maja br., w której nauczycielstwo, pobierające pobory w Urzędzie pocztowym w Brzeszczach, uskarżało się na nieregularną wypłatę poborów, znowu musi donieść, iż 28% dodatek, który inni funkcjonarjusze państwowi dawno otrzymali, nauczycielstwo w Brzeszczach do tej chwili nie pobrało. Tego rodzaju postępowanie rozgorycza nauczycielstwo, albowiem wskutek ustawicznie wzrastającej drożyzny wartość tego dodatku maleje. Dlatego nauczycielstwo apeluje po raz drugi do odnośnych władz, by zechciały już raz zabezpieczyć nauczycielstwo od szkód, wynikających z tak opóźnionej wypłaty poborów.

**SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.** Wolfowi Salireiberowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Straszewskiego skradziono 1 bm. z niezamkniętego mieszkania złoty zegarek z łańcuszkiem o wartości 8 miljonów.

**NIEPOPRAWNY POPRAWSKI.** Pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę Stan. Masłowskiego i innych poszkodowanych osób aresztowano Stanisława Poprawskiego.

**KOSZTOWNA WYCIECZKA.** Wilhelmowi Müllerowi z Wiednia skradziono podczas wycieczki w okolice Krakowa 28 czerwca złoty zegarek, parasol jedwabny i miljon marek gotówki.

**OSZUST W POTRZASKU.** Organa policyjne zaaresztowały wczoraj Leiba Arona Pika, lat 33, rodem z Łęczycy, który w Krakowie, Wieliczce, Bochni, Tarnowie i innych miejscowościach w Małopolsce dopuścił się szeregu nadużyć, przez wyłudzanie i wróżenie.

**AMATOR CUDZEJ GARDEROBY.** Aresztowano Leona Fromowicza pod zarzutem kradzieży garderoby Cecylji Kluger z schroniska starców przy ul. Krakowskiej.

**SKRADZIONO** Paulinie Mikulskiej, przekupce, zamieszkałej przy ul. Basztowej 1 bm. garderobę i biżuterję wartości około 20 miljonów marek.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i przez cały tydzień do piątku 6 bm. włącznie powtarza teatr „Romans“ Sheldona z p. Ireną Solską-Grosserową. W próbach nowość polska, 3-aktowa komedja Jerzego Szaniawskiego „Lekkoduch“, przygotowywana na występy p. Juljusza Osterwy, rozpoczynające się z końcem b. tygodnia. „Lekkoduch“ jest fantastyczną komedją na temat odwiecznego konfliktu między poezją a prozą życia. Wobec licznych a słusznych skarg publiczności punktualnie przychodzącej na przedstwienia, że spóźnieni uniemożliwiają słyszenie początku sztuki dyrekcja przypomina, że przedstawienia rozpoczynają się popołudniu o godz. 3 i pół, wieczorem zaś o godz. 7 i pół. Po podniesieniu kurtyny drzwi na salę będą stanowczo zamknięte i wstęp wzbroniony.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś we wtorek 50-letni jubileusz Franciszka Wysockiego, który uświetni swym występem Frenkiel. Grana będzie komedja M. Bałuckiego „Grube ryby“. Obsadę stanowią pp. Frenkiel (Wistowski), Wysocki (Ciaputkiewicz), Wernicz (Wanda), Skalska (Helena), Kolman (babcia), Dobrzański (Pagatowicz), Ratschka (Burczyński), Solarski (Henryk), Turski (Filip). Ostatni raz występuje Frenkiel w komedji Hauptmana „Kolega Krampton“ we środę 4 lipca br. We czwartek 5 bm. rozpoczyna gościnne występy K. Junosza-Stępowski w komedji „Jastrząb“.

—ooo—

## Z Polski

**POMOC MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ!** Dnia 1 bm. w sali senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Na posiedzeniu tem obecny był minister wyznań religijnych i oświecenia. Głąbiński. Poza szeregiem spraw Rada zajmowała się szczegółowo programem przyszłego „tygodnia akademika“ i postanowiła tydzień akademika rozpocząć na terenie całej Rzeczypospolitej dnia 14 października, a zakończyć dnia 24 października. Następnie dokonano wyboru prezydjum, w skład którego weszli na dwa lata dziekan Strasburger, wojewoda lubelski i komisarz oszczędnościowy Moskalewski, Feliks Dąbrowski, prezes ogólno-polskiego związku Bratnich pomocy, pp. Wieniawski i Górecki, wojewoda warszawski Sołtan, prof. Wrzosek, ks. dziekan Zimmermann i Zawadzki. W dniu 2 lipca odbyła się w Warszawie konferencja międzyśrodowiskowa Bratnich pomocy.

**ŻEBRAK, KTÓRY WYPOŻYCZA PIENIĄDZE NA WEKSLE** ... e Lwowie na placu Marjackim posterunkowy przytrzymał Mozesa Spindla, który żebrząc domagał się od pewnego ofiarodawcy nowego banknotu 100-markowego, a nie zniszczonego. Na policji, gdzie sprowadzono Spindla, znaleziono przy nim „uciułanych“ 375.000 marek, weksle i skrypt dłużny dwóch firm kupieckich we Lwowie na 2 miljony marek, które pożyczył Spindel na dwa procent.

**NIELUDZKI POSTĘPEK DZIERŻAWCY HOCHBERGERA.** Jak potworne panują stosunki pracy dla rzesz proletarjatu, rozsianego po dworach obszarniczych, to świadczy następujący oburzający wypadek: Dzierżawca dóbr Śledziejowice (powiat Wieliczka) wydalił z pracy **bez wypowiedzenia** i wyrzucił z mieszkania wbrew umowie zawartej, majstra kowalskiego tow. J. Zieberskiego. Powód niezadowolenia dorobkiewicza oświadczenie kowala, że nie może wykonać poleconej mu roboty z powodu **braku żelaza, węgla i pomocnika**. Pan Hochberger, kierując się dziwną jakąś zarozumiałością, czy złością, **nie zważ pod uwagę tych faktycznych** powodów niewykonania roboty i wbrew umowie i wszelkim zasadom rozumu i ludzkości **wydalił kowala z rodziną**, pozbawiając go nagle dachu nad głową i kawałka chleba. O instynktach

tego pana Hochbergera świadczy fakt, że rzucił się on z furją na spokojnie tłomaczącego się tow. Zieberskiego, chwytając za gardło, chcąc go obić. Rządca dóbr, niejaki Knapik, groził wydalonemu zastrzeleniem, gdy ten żądał wynagrodzenia, przysługującego mu na podstawie umowy, za wydalenie bez wypowiedzenia. P. Hochberger wystawił Zieberskiemu świadectwo, będące naprawdę świadectwem, ale kultury i poziomu obywatelskiego p. Hochbergera, mianowicie na świstku papieru napisał wydalonemu, że odprawiony został, bo nie wykonał poleconej roboty! Czy słyszał świat, by jakiś cywilizowany pracodawca takie świadectwa wystawiał pracownikom? Zaznaczyć należy, że pokrzywdzony tow. Z. to inwalida i ojciec, który dwóch synów stracił w czasie wojny. Dziś, dzięki tym ofiarom może dorobkiewicz udawać magnata i traktować ludzi pracy w taki potworny, nieludzki sposób. Przeciw p. Hochbergerowi z powodu złamania umowy wniesie pokrzywdzony skargę do sądu.

**ZE SPORTU.** Niedzielne zawody w piłkę nożną we Lwowie dały następujące wyniki: Wisła—Pogoń 4 : 4, Wisła—Czarni 2 : 1, Cracovia—Pogoń 2 : 1. W Łodzi: Jutrzenka (Kraków)—Tow. Sportowe 1 : 1.

**KILKUSET LUDZI WZIĘTYCH NA KAWAŁ PRZEZ MŁODĄ DZIEWCZYNĘ.** Swego czasu donosiły dzienniki, iż pod Kaliszem przytrzymano w lesie zabłąkaną dziewczynkę, którą odprowadzono na posterunek policji.

Podczas badań dziewczyna ta podała się za „Erykę", ukradzioną rzekomo przez grupę cyganów, uprawiających przeróżne sztuki w wędrownym cyrku. Odesłana do Sierocińca w ..iskowic Eryka zdradzała ogromne zdolności w nauce i zamiłowanie do pracy we wszystkich kierunkach. Tymczasem władze czyniły starania w celu odszukania rodziców Eryki, którzy ją stracili, według jej zeznań, jeszcze w latach wczesnego dzieciństwa. I istotnie policja otrzymała wkońcu wiadomość, że rodzina domniemanej Eryki znajduje się we Lwówku, powiat Nowy Tomyśl. Przesłana z funkcjonarjuszem policji do Lwówka, Eryka została poznaną przez rodziców i rodzeństwo. Okazało się, że podająca się za Erykę ma na imię Hania i jest córką Bogumiła i Katarzyny, małżonków Fengler, urodzoną w Lipsku 1905 r. Wskutek poróżnienia się z rodziną, Hania w kwietniu 1922 r. uciekła z domu rodzicielskiego we Lwówku i prawdopodobnie nie chciała tam już więcej powrócić.

Zanotować można przytem szczegół, że po obserwacjach jej w Warszawie, pewien psychiatra zaproponował „Eryce" pozostanie u niego jako wspaniałego medium, jednakże wskutek dalszych poszukiwań policji za odnalezieniem jej rodziny, pozostać nie mogła.

Charakterystyczne jest, że przy konfrontacji Eryki w domu rodzicielskim, jakkolwiek udowodniono to już dostatecznie przez rodzinę i świadków, Hania nie chciała się przyznać do rodziny. Pozostawiona jednakże w domu rodzinnym pogodziła się ze swoim losem.

W ten sposób okazuje się, że sprytna, a zapewne i bardzo histeryczna dziewczyna wzięła na kawał kilkuset ludzi — zaalarmowano bowiem wszystkie posterunki policyjne, władze, a wszystko to szukało już to cyrku, w którym tyle przygód zażyła „Eryka", już to rodziców dziewczyny.

—ooo—

## Z zagranicy

**O BOMBIE W POCIĄGU** w okupowanej części Niemiec donoszą następujące szczegóły: Podczas eksplozji w pociągu kolejowym na moście nad Renem miejscowością Hochfeld w pobliżu Duisburga zginęło 8 żołnierzy belgijskich i 2 osoby cywilne. Wedle dotychczasowych informacyj katastrofa miała przebieg następujący: Pociąg osobowy belgijsko-francuskiego zarządu kolejowego zajęty przeważnie przez żołnierzy belgijskich, o godzinie 1 w nocy wyjechał z dworca głównego w Duisburgu. Gdy pociąg przybył na most na Renie, nastąpiła gwałtowna eksplozja. Detonacja była tak silna, że słyszano ją wszędzie w Duisburgu, gdzie we wszystkich domach zadźwięczały szyby w oknach. Kilka wagonów uległo rozbiciu. Wybuch uszkodził również most i tor kolejowy. Uszkodzenia te naprawiano bardzo szybko i już popołudniu przejeżdżały tamtędy pociągi. Gdy nad ranem policja niemiecka zbliżyła się do miejsca wypadku, żołnierze belgijscy przyjęli ją strzałami karabinowymi. Co do przyczyn wybuchu to obiegają różne wersje. „Neue Freie Presse" donosi z Brukseli: W Belgji panuje wielkie wzburzenie z powodu wybuchu na moście kolejowym pod Duisburgiem. Nie ulega wątpliwości, że jest to zamach ze strony niemieckiej. Bomba była podłożona w miejscu ustępowem, jednego z wagonów osobowych. Wóz ten został zupełnie zniszczony. Kilka innych wozów jest poważnie uszkodzonych. Belgijski minister wojny zapowiedział poważne kroki represyjne.

**PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU.** Rapid—Vienna 5 :2 (1 : 1), W. A. F.—Wacker 3 :0(1 : 0), Admira—Herta 2 : 1 (1 : 0).

**KRONPRINZ CHCE WRÓCIĆ DO NIEMIEC.** Wiedeński „Morgen" donosi z Berlina, że zwolennicy niemieckiego kronprinza mają zamiar wdrożyć akcję, aby umożliwić powrót jego do Niemiec. W razie jeśli akcja ta odniesie skutek, zamierza kronprinz przy najbliższych wyborach kandydować na prezydenta Rzeszy.

**UDOSKONALENIE TELEGRAFU BEZ DRUTU.** Najnowsze doświadczenia Marconiego sprowadzą przewrót w radiotelegrafji. Marconi nadał radiotelegram z Cap Verde do Poldhu (odległość 4.130 km.) i to przy użyciu tylko 240 nitroampeurów. Sądzi on, że będzie można zmniejszyć siłę używaną przy telegrafowaniu bez drutu do dziesiątej części kilowata. Ze stacji o sile 12 kilowatów w Europie będzie można porozumiewać się ze stacją, znajdującą się w Brazylji.

**ZNIESIENIE OGRANICZEŃ JĘZYKOWYCH W SZKOŁACH AMERYKAŃSKICH.** Chicagoski „Dziennik Ludowy" komentując decyzję sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych, znoszącego zakaz nauczania w szkołach amerykańskich języków cudzoziemskich, pisze:

„Zakaz nauczania obcych języków w szkołach, chwilowo usprawiedliwiony atmosferą wojennej nienawiści do Niemców — był bardzo poważnem naruszeniem założeń konstytucji amerykańskiej, która każdemu człowiekowi gwarantowała najzupełniejszą wolność życia duchowego. Wymagał tego charakter tworzącego się za czasów Waschingtona i Jeffersona społeczeństwa amerykańskiego. Ale tensam charakter utrzymał się do dziś. Jeszcze ciągle Stany Zjednoczone wchłaniają ogromne ilości nowych imigrantów. Jeszcze ciągle mieszkają tu miljony, które nie umieją się należycie porozumiewać w języku angielskim.

Ale — jest jeszcze inna kwestja. Podczas gdy sąd najwyższy pozostawia wolność nauczania języków obcych, jesteśmy świadkami szybkiego procesu amerykanizacyjnego, prowadzonego przez duchowieństwo i zrzeszenia tak zwane „narodowe".

W wielu organizacjach niemieckich, czy polskich — wprowadza się dobrowolnie język angielski, jako urzędowy w czasie narad. W szkołach parafjalnych usuwa się coraz to skrzętniej ostateczne ślady nauki w obcych językach. Obserwujemy to zwłaszcza w szeregu szkół polskich.

Mundelein,, kierownik polityki rzymsko-katolickiej w Chicago, naprzykład bardzo silnie tępi wszelkie próby utrzymania odrębności narodowej szkół parafjalnych.

Nie wystarcza mu żądanie, aby wszystkie dzieci umiały czytać i pisać po angielsku. On zakazuje uczyć je po polsku, czy francusku. Chce je zamerykanizować bardzo szybko."

Wkońcu „Dziennik Ludowy" wzywa rodziców polskich, ażeby teraz, gdy znikły przeszkody prawne, tem energiczniej dopominali się o naukę języka polskiego dla swych dzieci i sami też organizowali kursy wieczorne.

—ooo—

## Repertuar

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Wtorek: „Romans".
Środa: „Romans".

**Teatr miejski Opera i Operetka**

Wtorek: „Frasquita".

**Teatr Bagatela**

Wtorek: „Gruby ryby" (jubileusz F. Wysockiego, występ ... Frenkla).

# Antypolska kampanja Czechów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 2 lipca.

„Przegląd Wieczorny" donosi: „Slesko-Moravsky Dennik" prowadzi kampanję przeciw Polsce ze szczególnem uwzględnieniem **prasy małopolskiej i krakowskiej**, którą nazywa „wrzodem na ciele Słowiańszczyzny", zarzucając jej, że pogłębia przepaść między Polską a Czechami.

W czasie zlotów Sokołów w Cieszynie zaobserwowano **szpiegostwo czeskie.** W ostatnim dniu zlotu aresztowano 1 szpiega. Prasa czeska z okazji tego zlotu napada na Polskę i grozi represjami Polakom ze Śląska czeskiego, którzy w zlocie wzięli udział.

# Zamach na rumuński pociąg dworski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 2 lipca.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Morawskiej Ostrawy: „Morgenzeituug" donosi z Bukaresztu, że na pociąg wiozący rumuńską parę królewską z Polski do Sinaia urządzono kilka **zamachów.** Aresztowano dwie podejrzane kobiety. Nikt nie odniósł szwanku. Przypuszczają, że zamachy urządzili **emisarjusze bolszewiccy.**

# Zatarg między Anglją a Francją

## o odpowiedź na propozycje niemieckie

**Londyn** (PAT). „Observer" dowiaduje się, że rząd angielski trwać będzie przy swem żądaniu o **pisemną** a nie ustną odpowiedź francuską na jego kwestjonarjusz. Jeżeli Paryż na to żądanie się nie zgodzi, gabinet angielski wyłuszczy publicznie swoje stanowisko w kwestji reparacji.

## Francja chce tylko ustnie

Paryż (PAT). „Petit Parisien" zauważa w sprawie życzenia rządu angielskiego, aby odpowiedź na jego kwestjonarjusz nastąpiła pisemnie, że Francja uważa za więcej korzystne rokowania **ustne**, ponieważ przed ostateczną kapitulacją Niemiec, które chcą dalej kontynuować bierny opór, nie mogą wchodzić w grę żadne układy.

## Nowe zaostrzenia w zagłębiu

**Duisburg** (PAT). Komisarjat nadreński w porozumieniu z władzami belgijskiemi i generałem Degoutte zabronił począwszy od 2 lipca na przeciąg 2 tygodni przekraczania linji granicznej między terenem okupowanym i Rzeszą wszystkim mieszkańcom narodowości niemieckiej. Pozwolenia na przekroczenia granicy udzielane będą tylko w wyjątkowych wypadkach. Korzystanie z pociągów kursujących na terenie okupowanym zostało ludności cywilnej wzbronione. Internowano 20 zakładników z pośród wybitniejszych przedstawicieli miasta. Teatry, kawiarnie i restauracje są zamknięte, ruch uliczny został ograniczony.

## Prez. Wojciechowski w Zakopanem

**Zakopane** (AW). Jak się z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy, prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Zakopanego samochodem w dniu **5 sierpnia** i spędzi tam dwa dni. Pierwszego dnia odbędzie się ofcjalne przyjęcie władz miejscowych, następnie poświęcenie nowego szpitala klimatycznego oraz audjencje prywatne, objad i raut. Dnia następnego prezydent weźmie udział w uroczystości jubileuszowej Towarzystwa Tatrzańskiego i w wycieczce na Halę Gąsienicową. Przyjęciem prezydenta zajmie się zwierzchność gminna i tymczasowa komisja uzdrowiskowa wraz z Towarzystwem Tatrzańskiem.

## Wyjazd prezydenta Rzplitej do Spały

**Warszawa** (PAT). Z powodu wyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i p. Wojciechowskiej, którzy we środę 4 bm. udają się do Spały, przyjęcia czwartkowe w Belwederze aż do powrotu odbywać się nie będą.

—ooo—

# Przegląd gospodarczy

—o—

## Giełda krakowska z 2 lipca

| Akcje bankowe | W tysiącach marek polskich ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| Bank Przemysłowy I—VIII | 25 | 30 | ex kupon 26—27 |
| Bank Hipoteczny . . . . . | 25 | 30 | 28 |
| Bank Małopolski . . . . . | 25 | 30 | 24—30 |
| Ziemski Bank Kredyt. . . | 20 | 28 | 23,5—27 |
| Powszechny Bank Kredyt. | 20 | 25 | 22 |
| Akc. Bank Związkowy I-IX | | | |
| Bank Komercjalny I—IV | 8 | 12 | |
| Bank Kred. w Warszawie | | | |
| Bank Związ. Spółek Zarob. | 280 | 320 | 300 |
| Bank Ziemski, Łańcut . . | | | |
| Miljonówka . . . . . . . . . | | | |

| Akcje tow. handl. i przem. | W tysiącach marek polskich ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| P. T. H. I—V-em . . . . . . | 20 | 27 | 23,5—25 |
| „Impex" . . . . . . . . . . . | 1,5 | 2 | 1,6 |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 68 | 72 | 68—72 |
| „Polski Glob" . . . . . . . | 3,5 | 4,5 | 4 |
| C. Hartwig, Poznań . . . . | | | |
| Zegluga Polska . . . . . . | 6 | 7 | 6,25—6.5 |
| Zieleniewski I—IVem. . . . | 525 | 580 | 540—560 |
| Warsz. Parowozy I—III em. | 190 | 220 | 190—210 |
| H.Cegielski, Poznań I-IX . | 65 | 75 | 68—75 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | 275 | 325 | |
| „Lemiesz" . . . . . . . . . . | | | |
| „Trzebinia" I—VI . . . . . | 80 | 90 | 81—87 |
| „Pocisk" . . . . . . . . . . . | 80 | 90 | 82—85 |
| Automotor . . . . . . . . . . | 20 | 30 | |
| Portland-Cem. Szczakowa Górka . . . . . . . . . . . . | 700 | 750 | ex kopon 700—720 |
| Siersza . . . . . . . . . . . . | 350 | 400 | 365—380 |
| Tepege I—IV . . . . . . . . | 150 | 180 | 165—178 |
| Polska Nafta . . . . . . . . | 55 | 75 | 62—67 |
| Oikos . . . . . . . . . . . . . | 190 | 220 | 210 |
| Pezet . . . . . . . . . . . . . | | | |
| Strug . . . . . . . . . . . . . | 25 | 32 | |
| Syndykat Koszyk., Kraków | 20 | 30 | 24—30 |
| Tłuszcze Trzebinia . . . . | 175 | 225 | |
| „Krakus" I—VI em. . . . | 55 | 65 | 58 |
| Porcelana Cmielów . . . . | 75 | 100 | 90—92 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 310 | 350 | 315—340 |
| Elektr. Siersza I—IV em. | 30 | 40 | 34—36 |
| Zakłady przem. „Ryngraf" | | | |
| S. W. Niemojowski . . . . | 120 | 140 | |
| Fabr. kapel. w Myślenicach | 18 | 28 | |

—000—

### TELEGRAMY GIEŁDOWE

**Warszawa, 2 lipca. (PAT).** Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 104.000—105 kupno 103.000, marki niemieckie 0.60. Czeki. Belgja 5440, sprzedaż 5490, kupno 5390. Berlin 0.61, sprzedaż 0.62, kupno 0.60. Holandja 40900—40100. Londyn 480500 sprzedaż 485300, kupno 475700. Nowy Jork 105.000, sprzedaż 106.000, kupno 104.000. Nowy oJrk drobne sprzedaż 105500, kupno 103500. Paryż 6345, sprzedaż 6405 kupno 6285. Praga 3200. Szwajcarja 18440, sprzedaż 18610, kupno 18250. Wiedeń 145, sprzedaż 146, kupno 144, Włochy 4620.

**Zurych 2 lipca (PAT).** Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0032. Holandja 223. Nowy York 568.50. Londyn 26.02. Paryż 33.80. Medjolan 24.67. Praga 17.06. Budapeszt 0.06 i pół. Bukareszt 2.90. Belgrad 6.15. Sofja 5.25. Warszawa 0.0045. Wiedeń 0.0080 i jedna ósma., austr. korona stemplowana 0.0090 i jedna czwarta.

—000—

### OTWARCIE NOWEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ

Konstytujące Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce odbyło się w Krakowie dnia 30 czerwca.

Nowa instytucja finansowa rozpoczyna swą działalność z kapitałem zakładowym 1 miljarda marek polskich i z funduszem rezerwowym 250 miljonów marek polskich. Na podstawie uchwały przeprowadzonej przez Walne Zgromadzenie kapitał ten ma być podwyższony do wysokości trzech miljardów marek polskich. Równocześnie powzięła Rada Zawiadowcza uchwałę założenia zakładu głównego w Warszawie.

Większość Rady Zawiadowczej składa się z wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, ponadto należą do składu Rady Zawiadowczej reprezentanci zagranicznych instytucji finansowych, a mianowicie: Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank-Verein we Wiedniu i Basler Handelsbank w Bazylei.

Prezesem Rady Zawiadowczej wybrany został b. minister dr. Władysław Stesłowicz.

—000—

### ZASTĘPCZE BANKI DEWIZOWE

**Warszawa (PAT).** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy przekazywaniu należności zagranicznych za wywiezione towary, przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z 25 czerwca b. r. powierza się w porozumieniu z ministerstwem następującym bankom: 1) bank anbielsko-polski, 2) bank cukrownictwa w Poznaniu, 3) bank dyskontowy warszawski, 4) bank francusko-polski, 5) bank francusko-belgijsko-polski, 6) bank handlowy w Warszawie, 7) bank handlowy w Łodzi, 8) bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9) bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 10) bank kredytowy w Warszawie, 11) bank Kwilecki, Potocki i Ska, 12) bank Małopolski w Krakowie, 13) bank międzynarodowy, 14) bank przemysłowców, 15) bank poznańskiego ziemstwa kredytowego, 16) bank M. Stadthagen w Bydgoszczy, 17) bank Towarzystw spółdzielczych, 18) bank zachodni, 19) bank Zjednoczonych ziem polskich, 20) bank związku ziemian w Warszawie, 21) bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu, 22) polski bank handlowy w Poznaniu, 23) polski bank krajowy, 24) polski bank przemysłowy, 25) warszawski bank Zjednoczony, 26) ziemski bank kredytowy, 27) dom bankowy S. Natanson i synowie, 28) dom bankowy D. I. Szereszewski w Warszawie, 29) bank ziemiański, 30) akcyjny bank związkowy.

# Nowa podwyżka cen tytoniu

Izba skarbowa w Krakowie ogłasza rozporządzenie ministra skarbu z 27 czerwca o zmianie cennika detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych tak z fabryk rządowych, jak i z fabryk prywatnych: Począwszy od 3 lipca ustanawia się następujący cennik detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w fabrykach **rządowych:**

a) **cygara:** Havana 4500 marek, Belweder 3600 marek, Wawel 3300 mk., Brytanika 3100 mk., Trabuko 2700 mk., Kuba 2400 mk., Portoriko 1800 mk., mieszane zagraniczne 1500 mk., Cigarillos 1100 mk., Virginia 1500 mk., Brazyl Virginia 1100 mk.,

b) **papierosy:** Sfinks 700 mk., Dames 650 mk., Kalif 650 mk., Kedyw 650 mk., egipskie 600 mk., Klub 380 mk., sejmowe 380 mk., Prezydent 360 mk., damskie 360 mk., Farys 290 mk., Emir 290 mk., Pogoń 360 mk., Sport 360 mk., warszawskie 360 mk., Syrena 240 mk., Wisła 240 mk., Wanda 210 mk.

c) **tytonie** za 1 kg.: Kir 860 tysięcy marek, Ksanti 720 tys. mk., najprzedn. Sułtański 600 tys. mk., najprzedn. Macedoński 540 tys. mk., najprz. Turecki 480 tys. mk., przedni 360 tys. średni turecki 340 tys. mk., kresowy 240 tys. marek kilo.

**W prywatnych fabrykach:** a) **papierosy:** gatunek luksusowy A bez ustnika 670 mk, gatunek luksusowy A z ustnikiem 600 mk., gatunek luksus. B bez ustnika 550 mk, gatunek lukssowy B z ustnikiem 480 mk, gatunek najprzedniejszy A 420 mk, gatunek najprzedn. B 360 mk, gatunek przedni A 350 mk, gatunek przedni B 300 mk, gatunek średni 260 mk.

b) **tytonie** za 1 kg.: gatunek luksusowy 600 tys. marek, gatunek najprzedniejszy 435 tys. mk, gatunek przedni 360 tys. mk, gatunek średni A 260 tysięcy mk, gatunek średni B 156 tys. mk, gatunek średni C 104 tys. mk.

c) **cygara** gatunek luksusowy A. 5400 m., gatunek luksusowy B. 4200 m., gatunek najprzedniejszy A. 3770 m., gatunek najprzedniejszy B. 3000 m., gatunek przedni A. 2500 m., gatunek przedni B. 1900 m., gatunek średni A. 1640 m.

d) **cygaretki** gatunek przedni 1100 m., gatunek średni 880 m.

Zapasy wyrobów tytoniowych, jakie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia znajdować się będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową a nową ceną opasek monopolowych.

## Dalsze obławy na waluciarzy

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). W sobotę i w niedzielę nadkomisarz Wiskowski przeprowadzał dalsze rewizje u spekulantów walutowych. Wynikiem rewizji było kilka aresztowań i konfiskata 1500 dolarów, 50 miljonów marek oraz kilku kilogramów srebra przeznaczonego na wywóz.

## Reorganizacja ministerstwa wojny

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). W ministerstwie spraw wojskowych przeprowadza się prace reorganizacyjne. Skasowane będą oddziały sztabu generalnego, a szefostwo administracji wojskowej ma być zlikwidowane. Dotąd już skasowano sekcję wojsk kolejowych w ministerstwie kolei.

## O przystąpienie Polski do małej ententy

**Wiedeń (PAT).** „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu, że na konferencji małej ententy w Sinaia dnia 20 bm. będą obecni ministrowie spraw zagranicznych Nincic, Benesz i Duca. Konferencja będzie się zajmowała sprawą **przystąpienia do małej ententy Polski,** Grecji i Albanii.

## Eksplozja magazynu amunicji w Rumunji

**Londyn (PAT).** „Times" donosi z Bukaresztu, że magazyn amunicji w pobliżu stolicy został zniszczony skutkiem wybuchu. Zginęło 6 osób, a kilka osób odniosło rany.

## Zagadkowy zamach

**Budapeszt (PAT).** W sobotę popołudniu rzucił nieznany sprawca granat ręczny do kawiarni „Club". Granat nie eksplodował. Śledztwo policyjne w toku.

## Program Hardinga

**Paryż (PAT).** Z przemówienia Hardinga, wygłoszonego w czasie podróży do Nebraski, wysnuwa „New Jork Herald" następujące punkty programu, których Harding będzie bronił wobec wyborców:

1) Z dziedziny stosunków międzynarodowych: zupełne odrzucenie Ligi narodów, oddzielenie haskiego trybunału rozjemczego od Ligi narodów i udział Ameryki w tym trybunale po oddzieleniu go.

2) W zakresie polityki komunikacyjnej: odrzucenie państwowego zarządu kolejowego.

3) W zakresie polityki przemysłowej: żadnych dowolnych pomniejszań możliwości pracy i obrona praw związków robotniczych.

4) W zakresie rolnictwa: finansowanie organizacji gospodarczych i zniżka taryf przewozowych.

5) W sprawach finansowych: uregulowanie długu angielskiego.

## Związki i zgromadzenia

—o—

**POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS** odbędzie się dziś (wtorek) 3 lipca o godz. 6 wieczór w lokalu redakcji „Naprzodu". Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków klubu konieczna.

**CENTRALNY ZARZĄD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO** odbędzie posiedzenie we środę 4 lipca o godzinie 6.30 wieczór w sekretarjacie rob. drzewnych. Sprawy bardzo ważne na porządku dziennym. Wzywa się wszystkich członków zarządu o bezwarunkowe przybycie, a także komisję kontrolującą.

**M. Kmiecik.** **B. Jaroszewski.**

**KOMITETOM MIEJSCOWYM OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI** przypominamy, że powinny pobrać znaczki partyjne w Komitecie Obwodowym w Krakowie, przy. ul. Dunajewskiego L. 5. Wysyłkę uskuteczniamy także pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości.

**Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.**

**PRZY ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH** w Krakowie, ulica Sławkowska 6, I p., otwarto **BEZPŁATNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY,** dla pracowników handlowych wszelkich działów. Zwraca się uwagę pp. kupców i przedsiębiorców, aby wolne posady zgłaszali do biura, które bezpłatnie przydzieli im uczciwych i sumiennych, oraz wykwalifikowanych pracowników. Godziny urzędowe: poniedziałek, wtorek, środa i czwartek od godz. 8 do 9 wieczór.

**W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW** udziela się porady prawnej członkom partji w sekretarjacie partyjnym przy ulicy Dunajewskiego 5 w niedzielę między g. 10—12 w południe oraz codziennie wieczorem między g. 6—7.

**ZAWIADAMIA SIĘ WSZYSTKIE KOMITETY PPS POW. CHRZANOWSKIEGO I OŚWIĘCIMSKIEGO,** że znaczki partyjne są do nabycia u tow. Józefa Tłołki, skarbnika PRR w Chrzanowie.

Komitety pow. chrzanowskiego i oświęcimskiego obowiązane są pobierać znaczki w PRR u wyżej wspomnianego tow. Tłołki. — Przewodniczący:

—o—

Firm 207/23

## Wpis do rejestru spółdzielni.

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano dnia 27 czerwca 1923 przy firmie Stowarzyszenie spożywcze „Naprzód“ stow. zarejestr. z ograniczoną poręką odbytym dnia 3 grudnia 1922 r., uzgodniono statut tego stowarzyszenia po myśli § 117 ustawy z 29 grudnia 1920 Nr. 111. Wpp. por. 733 na firmę Robotnicze stowarzyszenie spożywców „Naprzód“ w Jarosławiu, spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odpowiedzialnością, siedziba Jarosław.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni nie tylko swoimi udziałami, ale nadto dalszą kwotą do wysokości udziałów deklarowanych.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

*a)* zakłada sklepy organizacyjne i prowadzi wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe, wytwórne i zakłady kulturalno wychowawcze a w szczególności:

*b)* zakupuje, przerabia, wytwarza, sprzedaje i pośredniczy w dostarczaniu artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego,

*c)* nabywa lub dzierżawi nieruchomości,

*d)* buduje względnie subwencjonuje domy robotnicze, lecznicze dla robotników i t. p.,

*e)* przyjmuje wkładki oszczędnościowe,

*f)* organizuje i prowadzi kursy, odczyty, pogadanki i wszelkiego rodzaju pracę społeczno wychowawczą,

*g)* wydaje względnie popiera czasopisma spółdzielcze, zakłada czytelnie, bibljoteki i inne instytucje kulturalno oświatowe §: 3 Sprzedaż towarów spółdzielni odbywa się za gotówkę i wyłącznie członkom.

Udział wynosi 10.000 Mk płatny w połowie na raz jeden i po 1000 Mk w ciągu 3 miesięcy od daty uwiadomienia o przyjęciu na członka.

Członkiem zarządu nowo wybrany został Piotr Pytlowany w miejsce Józefa Angielskiego.

Czas trwania spółdzielni: nie ograniczony. **Pismo przeznaczona do ogłoszeń dziennik „Naprzód“ w Krakowie.**

Rok obrachunkowy: kalendarzowy.

Zarząd składa się z 3 członków, firmę podpisuje 2 członków zarządu pod pieczęcią firmy.

Wspólnem uchwałom Rady Nadzorczej i Zarządu zastrzeżono zakładanie filiji spółdzielni, zakupno nieruchomości i zaciąganie pożyczek hipotecznych, wybór delegatów na Walne Zgromadzenie związku robotniczych spółdzielni.

Przepisy o likwidacji: ustawowe.

**Sąd okręgowy Oddział IV.**

Przemyśl, 23 czerwca 1923. 3863



Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).